

Orłowski, Bolesław

"Biało-czerwoną ścieżką", Jerzy Ławicki,
Janusz Maruszewski, Mieczysław
Siemieński, Warszawa 1972 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/3, 596-597

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



dawcze i jak wiele z nich ulec musi zmianie dzięki nowym odkryciom. Jest to książka wyjątkowo cenna nie tylko ze względu na ładunek konkretnej wiedzy, ale także dlatego, że rozwija myślenie krytyczne, odsłania niejako na oczach czytelnika proces kształtowania się wiedzy na określony temat. Rzadki to walor prac, które mają trafić do szerszego grona odbiorców, niekoniecznie fachowych historyków.

Maria Nowicka

Zbigniew Nowak, Damroka Majkowska, Marian Pelczar: *Książka polska w dawnym Gdańsku*. Gdańsk 1974 Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku, Oddział „Trójmiasto” Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich ss. 102, ilustr.

Książka zawiera trzy prace: Z. Nowaka *Miejsce piśmiennictwa polskiego w kulturze Gdańska do 1793* (s. 5—42), D. Majkowskiej *Książki i czasopisma polskie w Gdańsku w okresie zaboru pruskiego* (s. 43—73) i M. Pelczara *Książka polska obrońcą polskości w Wolnym Mieście Gdańsku* (s. 75—103). Fragmenty pracy pierwszej i trzeciej dotyczą historii nauki, zwłaszcza te, gdzie jest mowa o książkach naukowych: w pracy Z. Nowaka zwłaszcza rozdział *Wkład [Gdańska] w rozwój nauki polskiej* (s. 22—36), w pracy M. Pelczara (stanowi ona streszczenie wyników przygotowywanej większej pracy na temat książki polskiej w Gdańsku w latach 1920—1939) — omówienie działalności wydawniczej Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. Dokładniejsze omówienie publikacji tego Towarzystwa znajduje się w pracy tegoż autora *Zarys dziejów Gdańskiego Towarzystwa Naukowego*, zamieszczonej w księdze *50 lat Gdańskiego Towarzystwa Naukowego*, Gdańsk 1972 (s. 61—73)¹.

Zygmunt Brocki

Jerzy Ławicki, Janusz Maruszewski, Mieczysław Siemieński: *Biało-czerwoną ścieżką*. Warszawa 1972 Horyzonty ss. 93, ilustr.

Tematem książki *Biało-czerwoną ścieżką*, zaadresowanej do młodzieży w wieku „harcerskim”, a opatrzonej podtytułem *Księga ciekawej zabawy, w której co rusz trzeba chodzić po rozum do głowy*, jest miejsce Polski w świecie, wynikające zarówno ze stanu obecnego, jak i z tradycji historycznej. Jest to publikacja z rzadkiego jeszcze u nas gatunku „aktywnej lektury”, rodzaj „księgi testowej”, w której tekst przeplata się z rozlicznymi zadaniami stawianymi młodemu czytelnikowi, jak rozwiązywanie krzyżówek, rebusów itp. (niekiedy nawet wymagającymi korzystania z pomocy naukowych, np. encyklopedii). Wszystko to ma obok uatrakcyjnienia lektury, przyczynić się do lepszego utrwalenia zdobywanych tą drogą wiadomości.

Powodem do zasygnalizowania tej pozycji na łamach „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” jest inna jej cecha, również należąca u nas do rzadkości. Otóż

¹ Na s. 86 pracy *Zarys dziejów...* M. Pelczar wspomina o Spirydionie Wukadinowiczu, który w 1930 r. w Gdańsku wygłosił odczyt o Goethem (później wydany przez Tow. Przyj. Nauki i Sztuki w Gdańsku). S. Wukadinowicz (1870—1939), urodzony w Wiedniu, studiujący m.in. w Berlinie i Grazu, był w latach 1914—1932 profesorem germanistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dlatego nieco naiwnie brzmi sformułowanie M. Pelczara, że wspomniany odczyt w Gdańsku Wukadinowicz „wygłosił świętą niemczyzną” (ib.). W odnotowywanej teraz pracy w zbiorze *Książka polska...* M. Pelczar pisze jednak już po prostu, że Wukadinowicz odczyt ten „wygłosił w języku niemieckim” (s. 89; tu i na s. 90 jest potworna pisownia: Wukadinowic’a, zamiast jedynie poprawnej ortograficznie: Wukadinowicia).

książka ta poświęcona jest w znacznym stopniu popularyzacji osiągnięć z dziedziny historii nauki i techniki polskiej. Na 52 rozdziałiki omawiające rozmaite aspekty polskiego udziału w teraźniejszości i przeszłości świata, aż 14 dotyczy interesującej nas dziedziny. Propozycja ta zaiste nie spotykana, ale wynika w sposób logiczny z charakteru książki, zajmującej się przede wszystkim działalnością na niwie „pracy organicznej” i kultury, a bardzo niewiele miejsca poświęcającej znacznie lepiej znanej „sztandarowej” tematyce bohatersko-rewolucyjno-wojennej.

Wprawdzie z natury rzeczy publikacja tego rodzaju przynosi stosunkowo krótkie omówienia zasług polskich pionierów nauki i techniki, należy jednak podkreślić, że są one w zdecydowanej większości zredagowane prawidłowo i na ogół trafiają w sedno. Nieliczne potknięcia ograniczają się właściwie do podania 31 lipca 1853 roku jako daty uruchomienia pierwszej na świecie rafinerii ropy naftowej, podczas gdy w rzeczywistości w dniu tym oświetlono lampami naftowymi jeden ze lwowskich szpitali (nie wspomniano też przy tej okazji o pierwszej kopalni ropy naftowej w Bóbrce w 1854 r.; nawiasem mówiąc rafinerie Łukasiewicza bezpieczniej byłoby nazwać należące do pierwszych), nazwania Kazimierza Siemienowicza oficerem wojska litewskiego (choć pochodził z Wielkiego Księstwa Litewskiego, służył w wojsku koronnym), oraz przypisanie mu m.in. pomysłu łodzi napędzanej siłą odrzutu, wreszcie niezbyt zręczne sformułowanie, z którego czytelnik mógłby sądzić, iż Stanisław Kierbedź zbudował linie kolejowe Petersburg—Moskwa i Petersburg—Warszawa. Doprawdy niewiele to błędów jak na pozycję popularnonaukową o takiej rozpiętości tematycznej. Warto wszakże dopilnować, żeby nie powtórzono ich w następnym wydaniu tej sympatycznej i pożytecznej książki.

Dziedzina historii nauki polskiej znalazła swe odbicie w omówieniu działalności Marii Skłodowskiej-Curie, Mikołaja Kopernika, Ludwika Zamenhofs, Karola Bohdanowicza i Ignacego Domeyki, Zygmunta Wróblewskiego i Karola Olszewskiego (w pewnym stopniu, z naciskiem na dzień dzisiejszy, wspomniano również o badaniach arktycznych, paleontologicznych i archeologicznych), dziedzinę historii techniki zaś reprezentują: Ernest Malinowski, Władysław Kluger, Władysław Folkierski, Gabriel Narutowicz, Kazimierz Siemienowicz, Rudolf Modrzejewski, Witold Zglenicki, Stanisław Skarżyński, Ignacy Łukasiewicz i Stanisław Kierbedź.

Dobrze się stało, że w książce adresowanej do szerokich kręgów dorastającej młodzieży znaleźli należne sobie miejsce właśnie tacy bohaterowie. Wobec szczupłości naszej literatury popularyzującej dzieje polskiej nauki i techniki omawiana pozycja jest szczególnie cenna. Witając z zadowoleniem tę inicjatywę, warto z jednej strony zobligować Zakład Historii Nauki i Techniki PAN do okazywania na przyszłość pomocy (przynajmniej recenzyjnej) tego typu publikacjom, z drugiej zaś przypomnieć Komitetowi Historii Nauki i Techniki PAN o zapomnianym już chyba projekcie przyznawania dorocznych nagród za popularyzację reprezentowanej przezeń dziedziny.

Bolesław Orłowski

Z CZASOPISM

„Technik Geschichte”, Bd. 38 (1971), 39 (1972), 40 (1973). Verein Deutscher Ingenieure, VDI-Verlag, Duesseldorf.

Czasopismo zachodniemieckie „Technik Geschichte”, poświęcone historii techniki i przemysłu, było mi dotąd nie znane. Z chęcią więc przyjąłem propozycję